

O „zawieszenie broni“ między kapitałem i pracą

Ameryka obawia się kryzysu

Ciekawe komentarze do przemówienia Trumana

Ostatnie przemówienie Trumana wywołało głośnie echo, zwłaszcza w amerykańskich kołach politycznych.

Niezwykle ciekawie brzmią komentarze, odkrywające utajone intencje, którymi kierował się prezydent St. Zjednoczonych. — Podnoszą się głosy, iż pod powierzchnią słów kryje się przede wszystkim obawa przed groźącym Stanom Zjednoczonym kryzysem gospodarczym, a z drugiej strony — przemówienie jest zapoczątkowaniem akcji agitacyjnej w związku z wyborami prezydenta USA, które odbędą się w przyszłym roku. Prezydent Truman, jako jeden z liderów partii demokratycznej (amerykańskiego typu) usiłuje wpłynąć na opinię publiczną celem podniesienia w oczach obywateli USA wartości programu reprezentowanego przez tę partię.

W ten sposób pewne akcenty o zabarwieniu międzynarodowym sprowadzają się w końcu do spraw czysto wewnętrznych, które zawsze jednak były bliższe każdemu przeciętnemu Amerykaninowi. —

Nowy Jork. (PAP.) Korespondent PAP. donosi: „Przemówienie Trumana, wygłoszone na przyjęciu, wydanym przez „Associated Press“ w hotelu Waldorf-Astoria, zawiera w swej pierwszej części panegryk na cześć amerykańskiego systemu ekonomicznego. Po dokładnym przestudiowaniu jego treści okazuje się jednak, że brzmienie w nim nuta niepokoju przed czekającymi Stany Zjednoczone zaburzeniami gospodarczymi.

Prezydent Truman wzywa w swym przemówieniu do „zawieszenia broni“ między kapitałem a robotnikami w Stanach Zjednoczonych, ponieważ sytuacja go-

spodarcza jest groźna. Jakkolwiek prezydent w wstępie swego przemówienia powtórzył swój punkt widzenia na międzynarodowe sprawy polityczne, to jednak prezydentowi przede wszyst-

kim chodziło o sprawy wewnętrzne, bardziej bliskie obywatelowi Stanów Zjednoczonych.

Należy zaznaczyć, że mowa została przygotowana jako wstęp do kampanii wyborczej demokra-

tów. Amerykańska opinia publiczna przygotowuje się już bowiem do wyborów prezydenta w roku 1948. Truman usiłuje więc w przemówieniu swym stworzyć alibi dla swojej partii. Chociaż nie ata-

kował on bezpośrednio republikanów, to jednak uwagi jego o czynnikach, które doprowadziły do zniesienia kontroli cen, jego opozycja wobec republikańskich planów zmniejszenia skali podatkowej — są zawołanym atakiem na dogmaty polityczno-gospodarcze partii republikańskiej. Truman w przemówieniu swym przeprowadził również analizę zysków, jakie zebrali przemysłowcy i kapitaliści amerykańscy w ciągu ostatnich lat. W roku ubiegłym zyski te były o 33 proc. wyższe niż w roku 1945. Truman apeluje do przemysłowców, aby kalkulacja ich opierała się na zasadzie umiarkowanych zysków. Umożliwi to współpracę ze związkami zawodowymi i uzasadni — zdaniem Trumana — zmniejszenie żądań robotników.

W kołach politycznych Nowego Jorku zwraca się uwagę na okoliczność, że Truman nie zapowiada żadnego ustawodawstwa, któreby ograniczyło zyski przemysłu amerykańskiego, lecz stosuje metodę perswazji. Nie wiadomo, w jakim stopniu sam prezydent wierzy w skuteczność metody perswazji, stosowanej przez niego wobec amerykańskich kapitalistów i przemysłowców. Praktyka administracji amerykańskiej, sprzyjająca wzrostowi zysków przez ustawodawstwo antyrobotnicze, jest bowiem sprzeczna z hasłami ogłoszonymi przez prezydenta.

Dziś w numerze:

Przygody Polaka
ze Śląska w dżungli
indochińskiej
na stronie trzeciej

Również amerykańska polityka zagraniczna sprzyja wzrostowi zysków i wzmocnieniu pozycji kół wielkich przemysłowców, które prezydent w ostatnim swym przemówieniu krytykował.

W Nowym Jorku panuje przekonanie, że prezydent pragnie przede wszystkim przesunąć wybuch kryzysu gospodarczego poza termin wyborów, wyznaczonych na jesień 1948 roku.

Rokowania w Pradze

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj powrócił z Pragi do Warszawy minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc. Delegacja polska, której w zastępstwie przewodniczył minister pełnomocny, dr. Roze, pozostała w Pradze dla prowadzenia dalszych rokowań handlowych.

Nowy wybuch
w Texas City

Nowy Jork. W tygodniu po straszliwej katastrofie, która nawiedziła miasto Texas, wybuchł tam znowu pożar w składzie saletry powodując eksplozję.

Kolejka linowa i wyciąg saniowy

Wielkie inwestycje turystyczne w Karkonoszach

Wrocław. Sprawa budowy kolejki górskiej z Karpacza oraz wyciągu saniowego ze Szklarskiej Poręby została ostatecznie postanowiona. W tych dniach bawiła w Karkonoszach specjalna komisja rzeczoznawców, w której skład weszli przedstawiciele PBP „Orbis“, Uzdrowisk Dolnośląskich, organizacji sportowo-turystycznych i zainteresowanych gmin.

Rzeczoznawcy ustalili finansowo-techniczne zasady budowy oraz wytyczyli trasę. Kolejka górską będzie biegła spod Orlinka w górnej części Karpacza na Małą Kopę na grani Karkonoszy. Trasa wynosi ok. 1400 m przy różnicy wzniesień 350 m. Wyciąg saniowy zostanie przeprowadzony z górnej części Szklar-

skiej Poręby do podnóża Szrenicy o łącznej długości ok. 1500 m i różnicy wzniesień 400 m.

Zarówno kolejka, jak i wyciąg będą stanowiły nie tylko olbrzymie udogodnienia dla sportowców i turystów, lecz również rozwiążą poważny problem zaopatrzenia szeregu schronisk: znajdujących się w górnym rejonie Karkonoszy. Dogodny dowóz żywności spowoduje obniżenie cen utrzymania w schroniskach o 50 proc. i zrównanie ich z cenami na podgórzu.

Koszty budowy kolejki i wyciągu wyniosą około 17 mil. zł. Budowę przeprowadzi PBP „Orbis“ z subsydiów Min. Komunikacji przy współudziale Państw. Zarządu Uzdrowisk Dolnośląskich, przy czym będą to pierw-

sze wielkie inwestycje turystyczne na Ziemiach Odzyskanych. Budowa nastąpi pod hasłem maksymalnego wykorzystania polskiego materiału, produkcji oraz

zdolności inżyniera i robotnika. Istnieje możliwość, że kolejka górską w Karpaczu zostanie oddana do użytku już w tegorocznym sezonie letnim.



Dramatyczny moment z wyścigów, urządzonych przez armię brytyjską w Londynie. Na trudnej przeszkodzie koń pozbył się jeźdźca.

(Kątyłone przez Foto SAP)

Nic się nie zmieniło

Rozgłoszenia w Hamburgu sieje nienawiść

Berlin. (ZAP.) W tych dniach — jak o tym donosiliśmy — czterej współpracownicy północno-zachodniej rozgłosni niemieckiej w Hamburgu, zajmujący kierownicze stanowiska zostali zwolnieni i oskarżeni o sfałszowanie kwestionariusza, dotyczącego ich przeszłości politycznej. Pomiędzy zwolnionymi znajduje się również Hans Zielinski, znany komentator radiowy, który w codziennych prawie komentarzach stale podburzał niemiecką opinię przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu. — Szczególnym przedmiotem jego ataków była granica na Odrze i Nysie.

Sluchaczom często zdawało się, że z głośników słyszą jeszcze głos

Goebbelsa lub Frietschego. Treść komentarzy Zielinskiego przypominała bowiem hitlerowską propagandę antyradziecką. Mimo protestów prasy zagranicznej, Zielinski stawiał się coraz bezczelniejszy w licznych prowokacjach i przez kilka miesięcy cieszył się nieskrępowaną swobodą języka, aż ujawniono, że i on był członkiem partii hitlerowskiej.

Przed trzema dniami kolega redakcyjny Zielinskiego, Wilhelm Heissmueller, podjął na nowo jego ataki. Komentarze hamburskie wskazują na to, że rozgłoszenia hamburska prowadzi systematyczną i celową kampanię przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu, podburzając opinię niemiec-

ką i niewątpliwie sieje nienawiść. Zastanawiający jest fakt, że tacy spadkobiercy Goebbelsa jak Zielinski, mieli dotychczas możliwość szerzenia wrogiej pokojowej propagandy.

Przegląd prasy angielskiej

Wołanie o obiektywizm

Londyn. (API.) Korespondent specjalny „Times“ pisze:

„Wystąpienie Wallace w tych punktach, które dotyczą zagadnienia Grecji jest może cokolwiek przesadzone, bowiem należy sobie zdać sprawę z tego, że niezależnie od obecności wojsk brytyjskich na terenie greckim, istniały tam i istnieją w dalszym ciągu ściśle lokalne kłopoty i konflikty. Ich wyrazem stała się w pierwszych dniach po wyzwoleniu Grecji spod okupacji niemieckiej walka pomiędzy poszczególnymi odcinkami politycznymi greckimi.

Trzeba jednak uczciwie przyznać, że obecność brytyjskich oddziałów wojskowych nie wniosła bynajmniej uspokojenia w stosunki greckie.

Tendencja do bagatelizowania zagadnienia greckiego jest szczególnie wyraźna w stanowisku „Timesa“, jeżeli się zestawia je ze stanowiskiem „News Chronicle“, które stwierdza w numerze z 12 bm.: „Obecny reżim grecki opiera się na zdecydowanej mniejszości, i liczyć może jedynie na poparcie brytyjskich oddziałów wojskowych“.

To samo pismo przynosi w jednym z numerów wcześniejszych artykuł S. Brabera, swego specjalnego korespondenta na terenie walk greckich, który, omawiając ofensywę 20 greckich batalionów rządowych przeciwko oddziałom powstańczym, wskazuje niedwuznacznie na zdecydowanie masowy charakter powstania greckiego.

Pisząc o incydentach na granicy Grecji, „Daily Herald“ stwierdza: „Nawet przez najbardziej czarne okulary nie można zmienić białej barwy na czarną. Tak samo nie można zaprzeczyć, że wyniki wielostronnych badań sytuacji w Grecji doprowadziły do stwierdzenia, że za niepokojącą sytuacją i ciągłe incydenty na pograniczu Grecji i państw sąsiednich w najmniejszym stopniu nie ponoszą odpowiedzialności ani Bułgaria, ani Albania, czy Jugosławia. Te pisma, które starają się wmówić w czytelnika, że winę ponoszą sąsiedzi, a nie rząd grecki, nie dostrzegają bardzo jasnego i wyraźnego faktu, że prowokacje greckie są opisywane przez najzupełniej neutralnych i niezainteresowanych w całej sprawie ob-

serwatorów. Trzeba, żebyśmy się w tej sprawie zdobyli wreszcie na obiektywizm“.

„Daily Herald“ z 14 bm., omawiając sprawę Niemiec i w świetle konferencji w Moskwie, wyraża optymistyczną opinię:

„Jest sprawą konieczną całkowite porozumienie ministrów spraw zagranicznych. Jest ono także najzupełniej możliwe. Zasady, wysunięte przez Związek Radziecki w sprawie kontroli Nadrenii i Ruhry, mimo pewnych zastrzeżeń, są całkowicie do przyjęcia. Dziś, gdy stało się wyraźne, że jedynie szczegóły interpretacyjne stanowiące przedmiot dyskusji, nie ma wielkich obaw, że porozumienie w sprawie niemieckiej nie zostanie osiągnięte“.

„News Chronicle“ z 14 bm., zastanawiając się nad sprawą niemieckiego ustroju i odpowiedzialności Austrii, kładzie szczególny nacisk na realizację kontroli gospodarczej.

„Jest rzeczą konieczną, by kontrola zwycięskich mocarstw nad

całością niemieckiego przemysłu i w ogóle niemieckiej gospodarki była wykonywana tak, by uniemożliwić z jednej strony przerost ciężkiego przemysłu, co zawsze doprowadziło do groźby wojennej, a z drugiej strony nie dopuścić do zmotywowania niemieckiej gospodarki przez którekolwiek z kontrolujących ją mocarstw“.

„Manchester Guardian“ z 15. IV br. zastanawia się nad sprawą odpowiedzialności Austrii:

„Austria nie tylko nie brała udziału w wojnie, jako państwo samodzielne, ale była także jednym z pierwszych obiektów hitlerowskiej agresji. Jest słuszną zasadą konfiskaty mienia tych obywateli austriackich, którzy współdziałali z Niemcami w hitleryzowaniu Austrii, tak samo jak i słuszną jest założenie, wychodząc z którego pozbawia się obywatelskich praw austriackich napływowy element niemiecki“.

Omawiając wysuniętą przez ministra Mokotowa tezę o niesłusznym wojennym reparacji z Austrii, „Manchester Guardian“ zaznacza, że tożsamość jest w całości do uregulacji.

Projekt Trumana przeszedł

Grecja i Turcja otrzymają pomoc z USA

Waszyngton. (obsł. wł.) Senat amerykański uchwalił wczoraj wieczorem 67 głosami przedłożenie ustawy, przewidującej udzielenie Grecji i Turcji pomocy w wysokości 400 milionów dolarów. Ustawa ta przechodzi obecnie do Izby Reprezentantów, która zająć się nią z początkiem przyszłego tygodnia.

Ustawa w formie uchwalonej przez senat przewiduje natychmiastowe wydatkowanie 100 milionów dolarów na cele pomocy Grecji i Turcji. Przewiduje również wystanie do tych krajów specjalnych amerykańskich misji wojskowych, które będą spełnia-

ły rolę doradców przy armiach greckiej i tureckiej.

W ten sposób zakończyła się 10 dniowa debata w senacie amerykańskim, debata intensywna i chwilami bardzo zacięta. W czasie ożywionej dyskusji senator Vandenberg określił ustawę jako ostateczną próbę przeforsowania ideologii amerykańskiej bez uciekania się do wojny. Odrzucono całe mnóstwo wniesionych do senatu poprawek z wyjątkiem jednej, podkreślającej, że rząd nie będzie w żadnym stopniu wpływał na rozwój interesów prywatnych amerykańskich koncernów na Bliskim Wschodzie. (cz)

Walka armii kolonialnej z bandami japońskimi Przygody Polaka ze Śląska w dżungli indochińskiej

Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego“ z Saigону

H. Suchanek — żołnierz kolonialnej armii francuskiej, Polak pochodzący ze Śląska, przebywa w Indochinach. Poniżej zamieszczamy drugą jego korespondencję; pierwsza dotyczyła Saigону, obecna — życia w dżungli indochińskiej. Suchanek, to członek, którego w szeregi armii kolonialnej, sprowadziła żądza podróży i przygód. Osiągnął to czego pragnął. Tęskni jednak do Ojczyzny, czemu daje wyraz w swych korespondencjach.

Saigón, w początkach kwietnia. Nie wiem czy czytelnicy „Dziennika Zachodniego“ przypominają sobie moją pierwszą korespondencję z Indochin pt. „Na ulicach Saigónu“. W tej chwili znajduję się 600 km na północny-wschód od tego miasta. Udając się z Saigónu w podróż, amerykańskim samochodem „GMC“, nie przypuszczałem, że będzie ona tak czarująca i pełna nowości.

Za obszarami palm kokosowych i pól ryżowych rozciąga się dżungla. Wysokie drzewa o średnicy kilku metrów powiązane lianami zastaniają słońce i niebo. Atmosfera jest tu duszna, cuchnąca a przede wszystkim wilgotna. Kiedy pędzimy samochodem z szybkością 80 km na godzinę, zauważyć można na skraju lasu na pół wysunięte z krzaków tygrysy, wytrzeszczające na nas zęby. Wecale nie boją się samochodu.

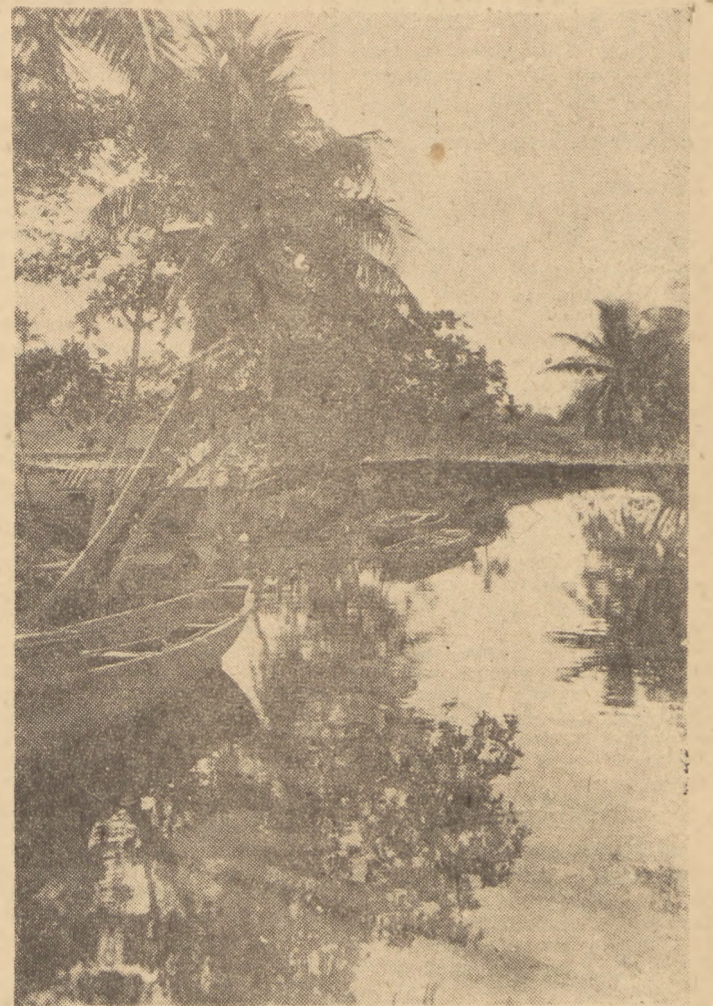
wionych koło wozu, otuleni siatką przeciw moskitom, które grają w powietrzu jak pszczoły w ulu. Wielu naszych kolegów pokąsanych przez te stworzenia, leży w szpitalach Indochin i Francji chorych na malarię. Wprawdzie codziennie smarujemy się oliwą przeciw wszystkim temu co fruwa i natrętnie niepokoi, nie ma wiele się to jednak przydaje. Jedynie na biwaku dym z rozpalonego ogniska, przegania trochę natrętne moskity. Oczywiście do łóżka kładzie się człowieka z nabitym karabinem, chociaż warta z kilkudziesięciu żołnierzy, czuwa stale w pozycji bojowej.

Nie wiem, czy wiadomo czytelnikom, że u nas jest jakby mała wojna. Wierzymy wszyscy, że dzielność francuskiego żołnierza potrafi jednak rozbić działające tu terrorystyczne bandy japońskie i że wreszcie zapanuje spokój. Czasem po kilka razy na dzień czy w nocy, jesteście przez te bandy atakowani. Zdarzyło się, że raz w nocy zbudziła nas nagle seria ciężkiego karabinu maszynowego. „Alarm!“ „Na pozycję!“ Z karabinem w rękę położyłem się szybko na określonym miejsc-

cu, oczekując na tych co Europejczykom głowy odrzynają. Za chwilę jakieś ciężkie stapanie, łamanie krzaków i trzask suchych gałęzi... Wypalam z karabinu kilka razy w tym kierunku, ale okazuje się, że to nie terrorysta, ale... słoń, trąbą torujący sobie drogę. Przeszedł sobie spokojnie przez drogę, nikt już więcej nie strzela, oddychają tylko wszyscy ciężko, bo zranienie takiego olbrzyma to niebezpieczeństwo nie dla niego, ale przede wszystkim dla nas. Innym znów razem rozlega się ryk pantery. Nie trzeba alarmu i tak nikt nie śpi...

Myśli moje w takie noce w dżungli indochińskiej są daleko, w Ojczyźnie. Dawniej gdy byłem dzieckiem marzyłem o tym co obecnie przeżywam. I nieraz w nocy zastanawiam się czy to złuda czy rzeczywistość. Ranek upewnia mnie, że to nie złuda, że miałem szczęście i osiągnęłem to czego pragnęłam. Niech nikt nie przypuszcza jednak, że zadowolenie z tego wyparło tęsknotę za Ojczyzną. Nie, tęsknię do kraju i wierzę, że kiedyś do niego powrócę.

H. Suchanek



W porze deszczowej całe połacie ziemi zalane są wodą. Zdjęcie z okolicy Bien-Hoa. Fot. H. Suchanek, Saigón.



Jarmark w małej wiosce w okolicy Saigónu

Fot. H. Suchanek, Saigón.

kich obszarów palm, orzechów kokosowych, wody, bagien i plantacji ryżu. Jednak nie wszędzie tam, gdzie ziemia nadaje się do uprawy ryżu znaleźć można wodę. Ale Anamici są mistrzami w jej przeprowadzaniu z jednego miejsca na drugie i chociaż w słońcu termometr wykazuje 50°C to ryż rośnie na polach zalanych wodą, mimo że para jest sucha. W porze deszczowej jazda samochodem możliwa jest tylko na szosie odpowiednio wysoko położonej. Komunikacja i handel odbywają się wtedy tylko na łódkach, tratwach, czy ewent. małych stateczkach. Okres opadów rozpoczyna się w maju i trwa do listopada.

Małpy kołyszące się na lianach i rzucające się z drzewa na drzewo są zjawiskiem normalnym, ni rzadko spacerem przechodzą przez drogi całymi grupami; często można się natknąć na szympansa metrowej wysokości, walczącego z małymi małpami; przyglądamy się nieraz takim walkom, nigdy jednak nie udało się ustalić, o co toczy się taka mała bitwa.

Wszystkie osady należą w dżungli do bardzo wielkiej rzadkości. Nie też dziwne, że noce trzeba spędzić na biwaku. Samochody ustawiają się na drodze, zawsze przy strumyku, gdyż woda potrzebna jest do gotowania, mycia itp. śpiemy w łózkach polowych, usta-

Celowe projekty czesostowackiego publicysty O współpracę dziennikarstwa słowiańskiego

Praga (IP) Znany publicysta czeski; Waclaw Oswald wydał nakładem wydawnictwa „Prace“ w Pradze książkę o prasie (Václav Oswald: „Noviny veera a zitra“, str. 130. Praga 1946) której przeważającą część poświęconą jest nowej polityce słowiańskiej i zadaniom dziennikarstwa słowiańskiego.

Druga wojna światowa wykażala nader jasno, jak konieczna jest współpraca państw słowiańskich, dla której doskonale rozbudowana służba sprawozdawcza jest niezbędna koniecznością. Zachodnie państwa Anglia, Francja i Stany Zjednoczone ogarnęły cały bodaj świat swą siecią sprawozdawczą, uprawiając systematycznie pośrednią a więc tym bardziej skuteczną propagandę. Państwa te posiadają stare a często także nowe organa prasowe, agencje i magazyny, których brak w państwach słow-

iańskich daje się poważnie odczuwać.

Należy przeto bez zastrzeżeń podzielać postulat Oswalda, a bysłowiańskie dzienniki; posiadały swych własnych korespondentów słowiańskich. Tam gdzie zarządzenia takie są utrudnione ze względu na trudności finansowe, należało by wytworzyć wzajemne stypendia dziennikarskie, nie krótsze niż jeden rok. Tego rodzaju stypendia zaprowadzone były już dawniej np. pomiędzy Bułgarią a Czechosłowacją a wynik takich zarządzeń był nader korzystny dla obu państw. Ich uzupełnieniem mogły być wzajemnie organizowane wyieczki grup i jednostek, podczas których uczestnicy mogliby poznać się z warunkami życiowymi w poszczególnych krajach. Ułatwieniem takich wyieczek byłoby wzajemne udzielanie ulgi na kolejach, jak np. bezpłatne bilety kolejowe, jakie wprowadzone były np. w ramach małej ententy prasowej. Przy tej okazji należało wspomnieć również o wychowawczym znaczeniu w ten sposób zorganizowanych pobytów w innych państwach słowiańskich dla młodych, początkujących dziennikarzy, którzy zarazem mieliby możliwość kontynuowania swych studiów w dziennikarskich uczelniach różnych państw słowiańskich.

Obok podobnych uczelni w Związku Radzieckim istnieje nowozałożony Wydział Dziennikarski Wyższej Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych w Pradze, która jest kontynuatorką dawniejszej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych. Podobne uczelnie istnieją także w Bułgarii i Polsce. Wzajemna współpraca tych uczelni, wyrażająca się w wymianie publikacji i prac seminaryjnych by-

łaby niewątpliwie nader korzystna, a było by ponadto doniosłe, - gdyby nastąpiła również wymiana słuchaczy pomiędzy tymi uczelniami, zwłaszcza jeśli chodzi o słuchaczy wyższych semestrów.

Oswald proponuje utworzenie i rozbudowanie do najszerzych granic wielkiej słowiańskiej agencji prasowej, dla której proponuje już nawet nazwę „Słowiańpress“. Agencja taka miałaby koncentrować i szybko w budowaną zostanie również szeroka sieć telegraficznych, telefonicznych i pismoprzemyślnych kabli a później także urządzeń do przenoszenia obrazów fotograficznych. To jest tylko zarys zadań i sugestii niektórych tylko sposobów rozwiązania kwestii współpracy dziennikarskiej i prasowej pomiędzy państwami słowiańskimi, które autor książki streszcza następująco: „Słowiańska współpraca musi mieć także podstawy ideowe i polityczne, by reszta świata widziała w niej konkretny przyczynek wszystkich narodów słowiańskich do zapewnienia bezpieczeństwa Europie i światu, do zabezpieczenia pokoju i odbudowy. W ten sposób polityczna słowiańskiej jedności ma być krokiem do polityki europejskiej jedności i współpracy, krokiem do polityki światowego bezpieczeństwa i pokoju.

Oprócz proponowanych przez Oswalda zjazdów dziennikarzy

byłyby niewątpliwie nader korzystna, a było by ponadto doniosłe, - gdyby nastąpiła również wymiana słuchaczy pomiędzy tymi uczelniami, zwłaszcza jeśli chodzi o słuchaczy wyższych semestrów.

Oswald proponuje utworzenie i rozbudowanie do najszerzych granic wielkiej słowiańskiej agencji prasowej, dla której proponuje już nawet nazwę „Słowiańpress“. Agencja taka miałaby koncentrować i szybko w budowaną zostanie również szeroka sieć telegraficznych, telefonicznych i pismoprzemyślnych kabli a później także urządzeń do przenoszenia obrazów fotograficznych.

To jest tylko zarys zadań i sugestii niektórych tylko sposobów rozwiązania kwestii współpracy dziennikarskiej i prasowej pomiędzy państwami słowiańskimi, które autor książki streszcza następująco: „Słowiańska współpraca musi mieć także podstawy ideowe i polityczne, by reszta świata widziała w niej konkretny przyczynek wszystkich narodów słowiańskich do zapewnienia bezpieczeństwa Europie i światu, do zabezpieczenia pokoju i odbudowy. W ten sposób polityczna słowiańskiej jedności ma być krokiem do polityki europejskiej jedności i współpracy, krokiem do polityki światowego bezpieczeństwa i pokoju.

Ludwik Jehl

Oświęcim, Palmiry, Płock i Sanok

Muzea i pomniki martyrologii polskiej

W pierwszym kwartale br. Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej przy Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków kontynuował prace nad zabezpieczeniem miejsc zbiorowych straceń w Warszawie, na Palmirach, w Sanoku i Płocku. Wydział zlecił wykonanie projektów upamiętniających miejsca masowych egzekucji; przy Alei Stalina 31, przy Wale Międzyrzyskim, przy ul. Radzymińskiej, przy ul. Nowy Świat 64 oraz 49. Opracowanie tych proje-

któw powierzono: Zakładowi przy Katedrze Projektowania Ogólnego Politechniki Warszawskiej oraz prof. Masiakowi art. rzeźb, J. Gazemu i inż. F. Kancelerzowi.

W celu przygotowania planów rekonstrukcji podziemi przy Alei Szuca 25, Wydział zwrócił się do Stowarzyszenia Architektów RP. o ogłoszenie konkursu na rozwiązanie plastyczne muzeum, obejmującego pomieszczenia więziennego gestapo, przy Al Szuca. Stwierzeniem Wydziału został wykonany plan cmentarza na Palmirach. Wespół z Ministerstwem Odbudowy, Powiatową Radą Narodową i PCK., Wydział powołał Komitet Uczczenia miejsca straceń na Palmirach, którego członkami są prof. R. Gut i Ewa Sliwińska. Celem Komitetu jest zorganizowanie opieki nad cmentarzem palmirskim. Projekty tablic granitowych dla cmentarza wykonał na zlecenie Wydziału art. grafik Tadeusz Tuszewski.

Celem zaprojektowania muzeum w Sanoku Wydział zwrócił się o pomoc do Polskiego Związku Artystów Plastyków.

W Płocku Wydział opracował następujące projekty: urbanistycznego rozwiązania Placu Straconych (prof. Gut), płyty pom-

nika Straconych (prof. Masiak) oraz napisu na płycie (art. grafik Tuszewski).

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w dalszym ciągu przeprowadza inwentaryzację miejsc kaźni na terenie całego kraju, oraz gromadzi i porządkuje materiały związane z martyrologią narodu polskiego w czasie ostatniej wojny.

Jednym z głównych osiągnięć Wydziału jest utworzenie Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimem, które opracowało projekt Muzeum w Oświęcimiu. Muzeum zostanie otwarte dnia 14 czerwca br. Na razie zostanie zrealizowany tzw. plan mały, który obejmuje urządzenia bloku Nr. 4 — bloku zagłady Żydów, bloków Nr. 5 i 6, zawierających magazyny rzeczy po zamordowanych więźniach. (tzw. „Kanada“), bloków Nr. 8 i 9 — mających obrazować życie w obozie w r. 1940 i 1944.

Opracowanie architektoniczne Muzeum Oświęcimskiego spoczywa w rękach prof. R. Gutta. Zgodnie z uchwałami Międzynarodowej Federacji Więźniów Politycznych w Paryżu, narody, których przedstawiciele zginęli w Oświęcimiu, wezmą udział w pracach nad organizacją Muzeum. Jak wiadomo Federacja obrala sobie za siedzibę Warszawę.

Niemcy pod okupacją

Berlin (ZAP) Na terenie całych Niemiec wychodzi obecnie około 1000 różnych gazet dziennych. Część, zwłaszcza w strefach zachodnich wychodzi 3 razy tygodniowo.

Brunświk. Przed sądem Aliantów stanie 39 organizatorów strajku w Brunświku. Prawie wszyscy oskarżeni rekrutują się spośród niemieckiej młodzieży.

Drezno (ZAP) W Saksonii obszar ziemi poddanej pod zasiew zboża chlebowego wzrósł w roku bieżącym o 12 proc. Uprawa nasion oleistych i tytoniu zwiększona zostanie trzykrotnie.

Hamburg. Przywódca badeńskich związków zawodowych Engelhardt, sprzeciwia się wnioskowi

wi wywołania nowego strajku w związku z krytyczną sytuacją żywnościową na zachodzie Niemiec. Wg. zdania polityka Badenii porzucenie pracy nie przyczyni się w żadnej mierze do poprawy sytuacji.

Düsseldorf (ZAP) W strefie brytyjskiej produkcja stali w pierwszym kwartale br. wyniosła 528 tys. ton. Stanowi to poważnąwyżkę w porównaniu z 488 tys. ton, wyprodukowanymi w I kwartale r. ub. Produkcja żelaza surowego spadła natomiast w tym samym czasie o 90 tys. ton.

Monachium. Władze sądowe nałożyły kary więzienia oraz wysokie grzywny pieniężne na

szajkę złożoną z 15 osób uprawiającą kradzież w pociągach. Ofiarami szajki bywali najczęściej Amerykanie.

Monachium. Specjalna komisja składająca się z członków Unii Chrześcijańsko - demokratycznej orzekła, że przesiedleńcy znajdujący się obecnie na terytoriach Bawarii otrzymają bawarskie obywatelstwo.

Norymberga (ZAP) W Norymberdze zmarł nagle na udar serca dr Karl Jakobi, który za czasów nazistowskich wyemigrował do Ameryki i obecnie z ramienia Stanów Zjednoczonych opracowywał filmy dokumentarne z procesów norymberskich.



MŁODZIEŻ REDAGUJE MŁODZIEŻ CZYTA TYGODNIK

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Pod włos...

Historia „tygrysia“

Sprawa, która zostanie tutaj teraz poruszona, jest natury dosyć specjalnej. Chodzi bowiem o sprawę muzyczną. Muzyka, jak wiadomo, łagodzi obyczaje i posiada w ogóle wiele innych zalet i dlatego też powinni ją popierać i prosić o wszystkie, nie wyłączając ludzi niemuzycznych, a nawet słuchoniemych.

Nie owijając jednak rzeczy w bawełnę, co nie ma zwłaszcza sensu ze względu na to, że bawełna jest dzisiaj bardzo droga, oświadczam niniejszym, co następuje:

W czwartek, dnia 24 kwietnia o godzinie 19.30 odbędzie się w Katowicach, w sali Filharmonii, a staraniem Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, koncert zespołu muzycznego noszącego nazwę — „Tygrysów Buchenwaldu“.

„Tygrysy Buchenwaldu“ (miano może nieco pompatyczne) są orkiestrą jazzową i kameralną, złożoną z 14 osób, b. więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, która dopiero niedawno

powróciła do kraju. 14 młodych ludzi, zawodowych i dobrych muzyków, założyło swego czasu na terenie Niemiec, to znaczy prawie dwa lata temu, po wyjściu z obozu, orkiestrę, która rozpoczęła pracę koncertową wśród Polaków, przebywających na terenie wszystkich czterech stref okupacyjnych. Koncerty te cieszyły się tam między żołnierzami, wysiedleńcami, byłymi więźniami itd. wielkim powodzeniem, ale nie tylko wśród nich. Również władze okupacyjne wszystkich czterech nacji wyrażały się jak najprzychylniej o „Tygrysach Buchenwaldu“, jako, że te „Tygrysy“ urządziły koncerty i dla żołnierzy armii sprzymierzonych, zawsze zyskując sobie przy tym gorący aplauz ze strony licznych słuchaczy. Świadczą zresztą o tym dodatnie recenzje, zamieszczone w prasie, wydawanej przez władze okupacyjne.

No i po tym „tournee“, o ile można się tak wyrazić, „Tygrysy“ powróciły do Polski gdzie zamie-

rzają nadal kontynuować swoją działalność artystyczną.

No tak — ale jak tu kontynuować, jeżeli nikt ich nie zna?

Właśnie więc teraz będzie chodziło o to, aby „Tygrysy“ zostały poznane i należycie ocenione. Dotychczas bowiem mieszkają na razie w Dziedzicach w barakach PUR-u, i chociaż są tam nader jak sami twierdzą, gościnnie podejmowani, to jednak nie mogą z Dziedzic promieniować artystycznie na całą Polskę.

Dlatego też urządzają swój pierwszy koncert w Katowicach i wobec powyższego wyrażam nadzieję, iż na tym koncercie czwartkowym w sali Filharmonii Katowickiej będzie, jak to się mówi, nabita. Nabita rzecz jasna nie w butelkę, gdyż „Tygrysy“ grają naprawdę bardzo dobrze.

Sam wprawdzie na tym nie bardzo się znam, ale inni, bardziej kompetentni, którzy już mieli możność słyszenia próbek koncertowych tej „Buchenwaldzkiej Czternastki“ w Dziedzicach, wyrażają się o całej orkiestrze jak najlepiej.

A więc do zobaczenia w Filharmonii!

Niejaki X.

Spółdzielnia Pracy Kobiet

w Raciborzu pokonuje trudności

Racibórz. (fg) Początek Spółdzielni Pracy Kobiet sięga roku 1937; powstała ona w Katowicach z inicjatywy kilku pań, przeważnie nauczycielek, w celu zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet. Inicjator; otworzyły przy ul. Mickiewicza dom wycieczkowy, cieszący się dużą frekwencją. Po wybuchu wojny, dom ten zajęli Niemcy i zmienili go tak, że po wojnie kontynuowanie w nim dawnej pracy było niemożliwe.

W poszukiwaniu nowej siedziby, skierowano inicjator; do Raciborza. Przy Pl. Wolności urządziły one hotel; restaurację p.n. „Spółdzielnia Pracy Kobiet Przelot“. Budynek był zupełnie zdewastowany. Remont domu, a obecnie jego utrzymanie pochłaniają wielkie sumy. Mimo to kierownictwo nie opuszcza rąk, borykając się z trudnościami. Władze samorządowe dały Spółdzielni na rękę.

Spółdzielnia zamierza otworzyć warsztat krawiecki, pracownie zabawek dla dzieci, pracownie pantofelków i „Dom pracy“. Wreszcie zarząd przystąpi do wydawania obiadów dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Repatrianci z Francji

na Dolnym Śląsku

Legnica. (ZAP.) Przybył tu specjalny pociąg w składzie około 50 wagonów, który przywiózł blisko 600 repatriantów z Francji. Część transportu to rolnicy, którzy przywieźli z sobą własny inwentarz. Osiedlą się oni na stałe w okolicach Legnicy.

Wzrost czytelnictwa

na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn (PAP). Wszystkie niemal biblioteki polskie na Śląsku Cieszyńskim zostały w okresie okupacji zniszczone przez Niemców lub wywiezione poza granice Polski. W związku z tym daje się odczuwać wielki głód książki zarówno w miastach, jak i w wsiach.

Na terenie miasta Cieszyna uruchomiono w roku zeszłym bibliotekę powiatową oraz bibliotekę Polskiej Macierzy Szkolnej, poza tym czynne są biblioteki przy świetlicach fabrycznych oraz biblioteki szkolne. Najzasobniejszą z tych wszystkich bibliotek

jest biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej. Gdy w roku ubiegłym notowała ona około 15.000 wypożyczeń, to w roku bieżącym już w pierwszych trzech miesiącach wypożyczono z niej przeszło 9.000 książek.

Największą popytnością cieszą się książki podróżnicze oraz książki, których tłem są przeżycia obozowe. Z pisarzy klasycznych największą popytnością cieszą się Żeromski i Strug. Daje się odczuwać wielki brak książek dla młodzieży, uznanych za lekturę szkolną.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
poszukuje

Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Wałbrzychu
Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Legnicy
Kierownika ruchu do Elektrowni Ciepłej w Głogowie
Mistrza kotłowego do Elektrowni Ciepłej w Kalwasku obeznanego z kotłami wysoko-prężnymi
Mistrza kotłowego do Elektrowni Ciepłej w Legnicy
Mistrza elektrycznego do Elektrowni Ciepłej w Legnicy

Wymagane kwalifikacje: pozycje 1, 2, 3 — wyższe wykształcenie techniczne i przynajmniej trzyletnia praktyka ruchowa w elektrowniach cieplnych.
Pozycja 4, 5, 6 — przynajmniej 5-letnia praktyka w elektrowniach cieplnych.

Warunki: uposażenie zasadnicze według umowy zbiorowej, premie, stołówka, wygodne mieszkanie z podstawowym umioblowaniem oraz światło.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem pracy zawodowej kierować należy: ZEODS Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2, Dolny Śląsk. (PAP) 1882

PAŃSTW. FABRYKA SZTUCZ. JEDWABIU NR 4 W ŻYDOWICACH KOŁO SZCZECINA
ogłasza

pretarg nieograniczony

na wykonanie kompletnego rurociągu parowego na terenie swojej fabryki.

Zastrzega się całkowitą względnie częściową dostawę materiałów do wykonania rurociągu.

Warunki przetargu oraz materiały opisowe i techniczne otrzymać można w Dyrekcji Przem. Włókien Sztucznych, Łódź, Piotrkowska 203/205.

Oferty w kopertach zalakowanych składać należy w Sekretariacie Dyrekcji Przemysłu Włókien Sztucznych, Łódź, Piotrkowska 203/205.

Do oferty należy załączyć kwit wpłacenia na konto (Nr 858 Narodowy Bank Polski) Dyrekcji Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi wadium w wysokości 1 1/2 % oferowanej sumy kosztorysu.

Przetarg odbędzie się dn. 10 maja 1947 r. o godz. 10 w lokalu Dyrekcji Przemysłu Włókien Sztucznych.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowicach k. Szczecina 1878

TADEUSZ BREZA
publikuje w tygodniku „Odrodzenie“ cykl reportaży ze Szwajcarii
Nowy numer 16 (125) tygodnika jest już w sprzedaży

SWIATOWEJ SŁAWY
Jędrzejewicz - psychorolog
zdmieniające przepowiadania.
Nadeślij charakter pigma — datę urodzenia, 50 złotych na koszty korespondencji. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrytka pocztowa 376, 1861

Ogłoszenie o przetargu

Portowe Zakłady Przemysłu Tluszczonego i Olejarskiego „Amada“ — Oleo-Union — Żuławy, pod zarządem państwowym, Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10, ogłasza przetarg nieograniczony na:

dostarczenie kotła parowego, system kornalijski, 1 lub 2-płomienicowy, o powierzchni ogrzewalnej od 70 do 100 m², z całkowitą armaturą kotłową.

Blizszych informacji udziela Wydział Techniczny Zakładów.

Oferty w nieprzejętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostarczenie kotła parowego“, należy składać do dnia 5 maja 1947 roku w Biurze Wydziału Zakupów, do godz. 13.

Otwarcie kopert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1863

GLIWICKIE ZAKŁADY „IZOLACYJNE“
„CALOR“
w Gliwicach, ul. Szywałdzka 26. — Tel. 49-49
WYKONUJĄ wszelkie roboty izolacyjne, ciepło i zimnochronne oraz blacharskie, wchodzące w zakres izolacji. 1884

Wstępne prace nad wystawą Wrocławską

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, projektowane pierwotnie na 15 lipca rb. zostało przesunięte decyzją centralnych czynników rządowych z roku bieżącego na rok 1948. — Mianowany ostatnio dyrektor Wystawy ob. Odziejewski, rozpoczął wstępne prace przygotowawcze we Wrocławiu, Polski Związek Zachodni w Poznaniu wykańcza prace historyczno-naukowe nad Wystawą Historyczną p. n. „Tysiąc lat zmagania polsko-niemieckich“.

We Wrocławiu utworzył się z inicjatywy Prezydium Miasta Miejski Komitet dla spraw Wystawy Wrocławskiej 1948, mający za zadanie skoordynowanie całokształtu prac miejskich, związanych z Wystawą 1948 r. Przewodniczącym Komitetu jest prezydent miasta Kupczyński, urzędującym zastępcą przewodniczącym, będącym równocześnie stałym łącznikiem między Komitetem a dyrekcją Wystawy — jest wiceprezydent Podgórski.

Niezależnie od mającej się odbyć w roku 1948 Wystawy Ziem Odzyskanych — Miejskie Władze Samorządowe we Wrocławiu w porozumieniu z samorządem gospodarczym, podjęły inicjatywę zorganizowania Towarzystwa Wystaw i Targów, mającego za zadanie prowadzenie całokształtu spraw wystawowo-targowych na terenie Dolnego Śląska — w pierwszym rzędzie na terenach byłych niemieckich Targów Wrocławskich. Z ramienia Zarządu Miasta przy pracach organizacyjnych czynny będzie wiceprezydent St. Podgórski. 1880

Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy, ul. Łukasieńskiego nr 26/28 — przyjmie:

wykwalfikow. sznyciarzy konstruktorów narzędzi buchaltera kalkulatorów warsztatowych

ze znajomością buchalterii materiałowej

Warunki: do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. — Oferty kierować pod wyżej wymieniony adres. Wydział Personalny. 1879

ZJEDN. PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO Fabryka Kwasu Siarkowego w Wałbrzychu, ul. Przemysłowa, tel. 10-55
ogłasza

PRZETARG NIEOGANICZONY

na następujące roboty budowlane

1. Oczyszczenie i wybetonowanie powierzchni ca 700 m², grub. 12—15 cm.
2. Oczyszczenie i wybetonowanie powierzchni ca 2500 m², grub. 5—10 cm.
3. Pokrycie powierzchni ca 4400 m² warstwą asfaltu o grubości 5 cm.
4. Wybetonowanie i wyasfaltowanie rowów ściekowych o powierzchni ca 200 m².
5. Wzmocnienie i pokrycie asfaltem 5 słupów betonowych o wys. 12 m, powierzchni łącznie ca 60 m².
6. Wyremontowanie brzegu pokrywy betonowej i pokrycie jej asfaltem o długości ca 200 mb.
7. Pokrycie asfaltem słupów betonowych o powierzchni ca 800 m².
8. Wyreperowanie dachu i pokrycie go papką ca 180 m².
9. Pokrycie farbą ochronną konstrukcji żelaznej o powierzchni ca 3000 m².

Oferty w kopertach bezfirmowych należy składać w biurze fabryki w Wałbrzychu do dnia 3 maja 1947 r., godz. 14.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w Banku Gospodarstwa Krajowego lub w Narodowym Banku Polskim — Oddział Wałbrzych, na konto fabryki w wysokości 1% sumy oferowanej. W ofercie obok kosztorysu musi być podany termin rozpoczęcia i wykonania robót. — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja 1947 r. o godz. 12.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. — Oferty odrzucone pozostaną bez odpowiedzi. 1804

UKAZAŁ SIĘ JUŻ
23 NUMER
wielobarwnego czasopisma
„Moda i Życie Praktyczne“
Najnowsze wiadomości z dziedziny mody i życia codziennego. 1847

OLEJKI — PRZYPRAWY DO CIAST
CUKIER WANILINOWY — BUDYNIE
produkuje 1876

SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA „RADOŚĆ“
WARSZAWA, ul. Marszałkowska nr 117

... W przeciągu czterech lat wojny wydane zostało z funduszu publicznych Stanów Zjednoczonych około

10.000.000.000 dolarów

na cele badań naukowych i rozwoju nauki...
interesujące, obszerne strzeszczenie artykułu p. t.
„ORGANIZACJA NAUKI AMERYKAŃSKIEJ W CZASIE WOJNY I DLA WOJNY“
miesięcznika amerykańskiego „Fortune“ znajdziesz w 2 numerze miesięcznika 1848

„PROBLEMY“



Maria Kann

Pilot gotów?

CZY TEL NIK

Książka dla młodzieży
Sprzedają wszystkie księgarnie

Biuro Techniczne
położone w centrum Poznania, przyjmie zastępcę fabryk technicznych wyrobów. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR“, Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,849“. 1877

Skład Materiałów Piśmiennych i Papieru
J. Kuיעciński
KATOWICE, STAWOWA 3. — Tel. 332-12
Poleca: stoły kreślarskie i artykuły techniczne 1883

Huta „BOBREK“ w Bobrku Bytomskim
poszukuje 100 robotników (mężczyzn) — niewykwalifikowanych do prac w stalowni. Zgłoszenia przyjmuje: Wydział Personalny huty „Bobrek“ w Bobrku Bytomskim. (PAP) 1841

HUTA „KATARZYNA“ w SOSNOWCU
zatrudni zaraz
3 ELEKTROMONTERÓW do instalacji świetlnych
10 ŚLUSARZY konstrukcyjnych
3 SANITARIUSZY do Ambulat. Hutniczego.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty. (PAP) 1844

